



EUROPEAN COURT OF HUMAN RIGHTS
COUR EUROPÉENNE DES DROITS DE L'HOMME

© Ministerstwo Spraw Zagranicznych, www.gov.pl/diplomacy - Permission to re-publish this translation has been granted by the Polish Ministry of Foreign Affairs for the sole purpose of its inclusion in the Court's database HUDOC

© Ministerstwo Spraw Zagranicznych, www.gov.pl/dyplomacja - Zezwolenie na publikację tego tłumaczenia zostało udzielone przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych wyłącznie w celu zamieszczenia w bazie Trybunału HUDOC

EUROPEJSKI TRYBUNAŁ PRAW CZŁOWIEKA

Nota informacyjna nt. orzecnictwa Trybunału nr 232
sierpień – wrzesień 2019 r.

Strand Lobben i Inni p. Norwegii [Wielka Izba] - 37283/13

Wyrok z 10.09.2019 r. [WI]

Art. 8 Konwencji¹

Art. 8 ust. 1

Poszanowanie życia rodzinnego

Wady procesu decyzyjnego prowadzącego do adopcji wrażliwego dziecka przez rodziców zastępczych: *naruszenie*

We wrześniu 2008 r. pierwsza skarżąca, która była osobą samotną, urodziła dziecko X (drugi skarżący). Służby ds. ochrony dzieci uznały, że potrzebuje ona wskazówek, w jak sposób opiekować się X. W konsekwencji zgodziła się ona pozostać ze swym synem w ośrodku rodzinnym podczas pierwszych miesięcy życia dziecka, tak by można było ocenić jej zdolność do zapewnienia dziecku odpowiedniej opieki. Trzy tygodnie później wycofała swoją zgodę. Jednakże służby ds. ochrony dzieci uzyskiwały najpierw, w październiku 2008 r., nakaz pilnego umieszczenia dziecka w opiece, na podstawie którego zostało ono powierzone rodzinie zastępczej, a następnie, w marcu 2009 r., nakaz stałej opieki. W grudniu 2011 r. Rada Opieki Społecznej wydała zarządzenie pozbawiające matkę władzy rodzicielskiej i upoważniające rodziców zastępczych do adopcji dziecka. Zarządzenie to zostało utrzymane w mocy przez Sąd Miejski w lutym 2012 r. Choć ogólna sytuacja pierwszej skarżącej się poprawiła (wyszła za mąż i urodziła córkę, którą najwidoczniej potrafiła się opiekować), uznano, że nie była ona wystarczająco zdolna do dostrzegania lub rozumienia specjalnych potrzeb dziecka, które dwóch biegłych opisało jako wrażliwe i co do którego istniało znaczące zagrożenie, że w razie niespełnienia tych potrzeb nie będzie się normalnie rozwijać. Dziecko rozwinęło główne więzi z rodzicami zastępczymi, jako że mieszkało z nimi prawie od urodzenia, a adopcja da mu poczucie przynależności i bezpieczeństwa w dłuższej perspektywie niż umieszczenie w rodzinie zastępczej.

W wyroku wydanym dnia 30 listopada 2017 r. (zobacz [Nota Informacyjna nt. orzecnictwa nr 212](#)) Izba Trybunału uznała czterema głosami do trzech, że nie doszło do naruszenia art. 8. Zważywszy że nie doszło do pozytywnych zmian w kompetencjach rodzicielskich pierwszej skarżącej podczas kontaktów z dzieckiem

¹ Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284, z późn. zm.). [przyp. tłum.]

w ciągu trzech lat, w trakcie których miała prawo odwiedzin, proces decyzyjny był rzetelny, a władze krajowe miały bezpośredni kontakt z osobami zainteresowanymi, zaskarżone środki w opinii Trybunału były uzasadnione wyjątkowymi okolicznościami i motywowane nadrzędnym wymogiem dotyczącym najlepiej pojętego interesu dziecka.

W dniu 9 kwietnia 2018 r. sprawa została przekazana do Wielkiej Izby na wniosek skarżącej.

Prawo – Art. 8: Mając na względzie swą jurysdykcję temporalną, Trybunał skoncentrował swą uwagę na analizie przeprowadzonej przez Sąd Miejski w wyroku z lutego 2012 r. Sąd Miejski był złożony z sędziego zawodowego, psychologa i ławnika. Zorganizował trzydniową rozprawę z udziałem pierwszej skarżącej i jej adwokata, na której przesłuchano 21 świadków, w tym biegłych. Ponadto sąd ten działał jako instancja odwoławcza, a wcześniej podobne postępowanie przeprowadziła powiatowa Rada Opieki Społecznej w składzie podobnym do Sądu Miejskiego, która przedstawiła podobnie szerokie uzasadnienie. Wyrok Sądu Miejskiego był przedmiotem kontroli w ramach postępowania dotyczącego wyrażenia zgody na apelację przed Wysokim Sądem, które to postępowanie było z kolei przedmiotem kontroli rady apelacyjnej Sądu Najwyższego.

Nałożenie zaskarżonych środków zależało głównie od zdolności rodzica biologicznego do opieki nad dzieckiem. Według Sądu Miejskiego należało uznać za prawdopodobne, że skarżąca będzie trwale niezdolna do zapewnienia odpowiedniej opieki X lub że X stał się tak przywiązany do swego zastępczego domu i otoczenia, że w oparciu o całościową ocenę wydawało się, że odebranie go skutkowałoby dla niego poważnymi problemami. Nic w aktach sprawy nie wskazywało, że kompetencje rodzicielskie pierwszej skarżącej poprawiły się od czasu wyroku sądu apelacyjnego z kwietnia 2010 r. Pierwsza skarżąca nie zdawała sobie sprawy, że zaniedbywała X, i nie była w stanie skoncentrować się na nim i na tym, co jest dla niego najlepsze. Skarżąca wyszła za mąż i urodziła drugie dziecko, ale Sąd Miejski nie uznał tego za czynnik decydujący w odniesieniu do jej zdolności do opiekowania się X. Jest ono szczególnie wrażliwym dzieckiem, które doświadczyło poważnego i zagrażającego życiu zaniedbania w trakcie pierwszych trzech tygodni swojego życia. Sąd krajowy wziął również pod uwagę sposób, w jaki przebiegały spotkania między matką a dzieckiem. Ponadto, ponieważ X mieszkał w rodzinie zastępczej od trzech lat i nie znał pierwszej skarżącej, sąd uznał, że powrót X do matki wymagałby między innymi wielkiej zdolności do empatii oraz rozumienia dziecka i problemów, których doświadczałoby ono, czego pierwsza skarżąca i jej rodzina nie byli w stanie zapewnić.

Trybunał był w pełni świadom nadrzędnego interesu dziecka w procesie decyzyjnym. Jednakże władze krajowe nie podjęły próby przeprowadzenia rzeczywistego procesu wagi interesów dziecka i jego rodziny biologicznej, lecz skoncentrowały się na interesach dziecka bez próby pogodzenia obu rodzajów interesów wchodzących w grę. Ponadto nie rozważyły one poważnie jakiejkolwiek możliwości połączenia dziecka z rodziną biologiczną. W tym kontekście Trybunał nie był w szczególności przekonany, że właściwe władze krajowe należycie rozważyły potencjalne znaczenie faktu, że w czasie, gdy pierwsza skarżąca wniosowała o uchylenie zarządzenia w sprawie opieki lub alternatywnie o przyznanie szerszych praw do kontaktu, wyszła ona za mąż i urodziła drugie dziecko. W tym względzie, ponieważ główną podstawą postanowienia Sądu Miejskiego była ocena braku zdolności pierwszej skarżącej do zapewnienia opieki, wydaje się, że podstawy faktyczne, na których opierała się ta ocena, ujawniały szereg wad procesu decyzyjnego.

Rozważane rozstrzygnięcia zostały podjęte w kontekście, w którym istniał jedynie bardzo ograniczony kontakt między pierwszą skarżącą a X. Warunki, w jakich organizowane były te kontakty, nie były szczególnie sprzyjające swobodnemu tworzeniu przez nich więzi. Choć odwiedziny te często nie przebiegały dobrze, wydaje się, że nie zrobiono prawie nic, by wypróbować alternatywne sposoby ich organizacji. Te sporadyczne kontakty

dostarczyły zatem niewielu dowodów pozwalających na wyciągnięcie jasnych wniosków co do kompetencji pierwszej skarżącej w zakresie opieki.

Ponadto nie została zarządzona aktualizacja opinii biegłych pomimo wniosku w tym względzie. Gdy wydawano zaskarżony wyrok, dwie dostępne opinie biegłych miały już dwa lata. Tylko jedna z tych opinii opierała się na obserwacji interakcji między skarżącymi i tylko w dwóch przypadkach. Brak nowego badania przez biegłego znacząco ograniczył faktyczną ocenę nowej sytuacji pierwszej skarżącej i jej kompetencji w zakresie opieki w istotnym dla sprawy czasie. W tych okolicznościach nie można w uzasadniony sposób zarzucać skarżącej, że nie uwzględniła ona, że powtórne postępowania sądowe mogłyby być szkodliwe dla dziecka w dłuższej perspektywie czasu.

Ponadto Sąd Miejski ograniczył się jedynie do krótkiego scharakteryzowania X jako dziecka wrażliwego, a mianowicie do wskazania za opinią biegłych, że chłopiec łatwo się stresuje i potrzebuje dużo spokoju, bezpieczeństwa i wsparcia, i że wyrażał on sprzeciw lub rezygnację wobec kontaktów z pierwszą skarżącą, w szczególności w obliczu jej wybuchów emocjonalnych. Sąd nie podał żadnej informacji, jak ta wrażliwość mogła się utrzymywać, pomimo że dziecko przebywało w opiece zastępczej od trzeciego tygodnia życia. Mając na względzie wagę wchodzących w grę interesów, na właściwych władzach spoczywał jednak obowiązek bardziej dogłębnej oceny wrażliwości X w trakcie przedmiotowego postępowania.

W tych okolicznościach – zważywszy szczególnie na ograniczony charakter dowodów, które mogłyby wynikać ze zorganizowanych spotkań między matką a dzieckiem, w powiązaniu z brakiem zarządzenia – pomimo nowej sytuacji rodzinnej skarżącej – nowej opinii biegłego na temat jej zdolności do zapewnienia odpowiedniej opieki, choć kwestia ta była kluczowa dla oceny Sądu Miejskiego, a także mając na względzie brak uzasadnienia dotyczącego utrzymującej się wrażliwości X, proces decyzyjny, który doprowadził do wydania zaskarżonego orzeczenia z lutego 2012 r., nie został przeprowadzony w sposób zapewniający należyte uwzględnienie wszystkich opinii i interesów skarżących. Tym samym zakwestionowanej procedurze nie towarzyszyły gwarancje, które byłyby współmierne do powagi ingerencji i wagi interesów wchodzących w grę.

Rozstrzygnięcie: naruszenie (trzynastoma głosami do czterech).

Art. 41: 25 000 EUR dla pierwszej skarżącej tytułem szkody niemajątkowej; stwierdzenie naruszenia samo w sobie stanowi słuszne zadośćuczynienie w odniesieniu do szkody niemajątkowej poniesionej przez drugiego skarżącego.

(Zobacz także *Aune p. Norwegii*, skarga nr 52502/07, 28 października 2010 r., [Nota informacyjna nt. orzecznictwa nr 134](#); a także Zestawienie tematyczne nt. [Praw dziecka](#))